

KS. ANDRZEJ CZAJA

## DUCH ŚWIĘTY DAREM EUCHARYSTII

W adhortacji *Ecclesia de Eucharistia* (w numerze 17) papież Jan Paweł II stwierdza: „Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha. [...] W ten sposób, przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrzcie św. i udzielonego jako «pieczęć» w sakramencie Bierzmowania” Dalej poucza, że Eucharystia umacnia wcielenie chrześcijan w Chrystusa i kształtuje doskonałą komunię Mistycznego Ciała dzięki działaniu Ducha Świętego (por. nr 23, 34).

Myśli te nie są nowe. Zna je wczesnochrześcijańska tradycja Kościoła i do niej odnoszą się niektórzy teologowie, także polscy, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II. Zostanie to pokazane w pierwszej części artykułu. W drugiej części będzie mowa o Duchu Świętym jako darze zwiastowanego w Eucharystii słowa Bożego.

### I. DUCH ŚWIĘTY JAKO BOŻY DAR W KOMUNII ŚWIĘTEJ

W komentarzu do przytoczonej wypowiedzi o Duchu Świętym jako darze Komunii św., Jan Paweł II przywołuje słowa św. Efrema z *IV Kazania na Wielki Tydzień*. Ów syryjski Ojciec Kościoła pisze: „[Chrystus] nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, napełnił go sobą samym i swoim Duchem. [...] A kto go z wiarą spożywa, spożywa Ogień i Ducha. [...] Bierzcie i jedzcie z tego

wszyscy, spożywajcie z tym Duchu Świętego. Prawdziwie bowiem to jest moje Ciało, i kto je spożywa, będzie żył na wieki”

W XIX wieku tę bardzo charakterystyczną myśl tradycji syryjskiej o spożywaniu Ducha Świętego<sup>1</sup> odkrył na nowo niemiecki dogmatyk Matthias Joseph Scheeben (1835-1888). Wsłuchując się w świadectwo Ojców pierwszych wieków, pisał: „Jak ongiś Duch Święty był sprawcą poczęcia Chrystusa w łonie Maryi [...], tak też w Eucharystii dokonuje przemiany, a po przeistoczeniu działa swoim ogniem i mocą, aby nadal uświęcać i przemieniać. Pozostając w Eucharystii jak rozżarzony węgiel przemienia wszystkich, którzy stykają się z nią i spożywają. Ciało Chrystusa rodzi się zatem z ognia Ducha Świętego jako duchowy dar, udzielony nam przez Boga. Oddajmy mu go w ofierze jako przenikniony i przyjęty także przez Ducha Świętego. Przemienia On i przekształca tak, że ogień i rozpalony węgiel wydają się czymś jednym. Ciało Chrystusa napełnione jest nadmiarem Ducha”<sup>2</sup>

W posoborowej teologii myśl o Duchu Świętym jako darze Komunii św. rozwija się w teologii katolickiej pod wpływem dialogu z Kościołem prawosławnym i dzięki wnikliwym opracowaniom syryjskiej pneumatologii<sup>3</sup> Szczególne zasługi w przybliżeniu i rozwijaniu tej myśli mają Jean-Marie Roger Tillard (1927-2000)<sup>4</sup>, Yves Congar (1904-1995), a u nas Wacław Hryniewicz. Kolejność wymienienia uwzględnia czas, w którym podjęli omawianą problematykę. Koniecznie trzeba tu także wskazać artykuł Bogdana Cześna pt. *Nauka o przyjmowaniu Ducha Świętego w Komunii eucharystycznej według Ojców Syryjskich*<sup>5</sup>

Tradycja syryjska, uciekając się do języka obrazów i symboli, powtarza często, że przyjmując Ciało i Krew Chrystusa wierzący przyjmują również Ducha Świętego, Jego łaskę i dar nieśmiertelności. Szczególnie wymowny i najczęściej używany jest obraz ognia będący synonimem Ducha. Wskazani wyżej teologowie przytaczają przede wszystkim wypowiedzi św. Efrema. W dziele *O Męce* pisze: „Bierzcie, spożywajcie z wiarą, bez wahania, albo-

<sup>1</sup> Mniej wyraźnie dochodzi ona do głosu w tradycji aleksandryjskiej i augustyńskiej. Zob. W. H r y n i e w i c z, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. II, Lublin 1987, s. 439-446.

<sup>2</sup> *Die Mysterien des Christentums*, Mainz 1931, s. 76.

<sup>3</sup> Por. W. H r y n i e w i c z, *Sakrament Paschy i Pięćdziesiątnicy. Tajemnica Eucharystii w świetle dialogu katolicko-prawosławnego*, w: *Eucharystia i postannictwo*, red. L. Górka, W. Hryniewicz, Warszawa 1987, s. 45-50; A. D y r, *Duch Święty w eucharystii mszalnej*, w: *Duch Odnowiciel* (Kolekcja Communio 12), Poznań 1998, s. 375.

<sup>4</sup> Zob. *L'Eucharistie, Pâque de l'Église* (Unam Sanctam 44), Paris 1962.

<sup>5</sup> ACr 23(1991), s. 183-193.

wiem to jest ciało moje, a ten, kto je spożywa z wiarą, spożywa wraz z nim ogień Ducha Bożego” W jego *Pieśni o Eucharystii* (141-150 oraz 71-90 i 104-110) czytamy:

Ogień i Duch był w łonie, które Cię zrodziło.  
 Ogień i Duch był w rzece, która Cię ochrzciła.  
 Ogień i Duch są w chrzcie, jak w chlebie i kielichu jest ogień i Duch.  
 W Twym chlebie żyje ukryty Duch, który nie może być spożyty.  
 W Twym winie płonie Ogień, który nie może być wypity.  
 Duch w Twym chlebie, Ogień w Twym winie  
 są wielkimi cudami, jakie przyjmują nasze wargi.  
 Pan zstąpił na ziemię do ludzi, czyniąc ich nowym stworzeniem.  
 Jak aniołom tak i ludziom dał Ogień i Ducha,  
 by się stali wewnątrznie Ogniem i Duchem.  
 Tu nowy cud Pana: Ogień i Duch do pożywania i picia.  
 Niegdyś spadł ogień jako kara na grzeszników,  
 teraz spada Ogień łaski i mieszka w chlebie<sup>6</sup>

Bogdan Cześc podkreśla, że występujące w tekście Efrema wyrażenie „Ogień i Duch” z całą pewnością określa Ducha Świętego i nie ulega wątpliwości, że Autor mówi o spożywaniu Ducha Świętego w Eucharystii. „W świetle powyższej symboliki – pisze – Duch Święty jawi się przede wszystkim jako moc Boża, z którą człowiek uzyskuje kontakt dzięki Eucharystii. Owocem tego kontaktu jest skuteczność ofiary eucharystycznej i uświęcenie człowieka”<sup>7</sup>

Congar przypomina, że metaforę ognia odnosi do Ducha Świętego również Zachód. Przykładowo – według Hugona z klasztoru św. Wiktora – ogień Ducha Świętego wypieka hostię jak paschalnego Baranka (por. *Sermo* 27; PL 177, 958). Myśl o pieczeniu w ogniu Ducha Świętego występuje także u św. Augustyna (por. *Sermo* 272; PL 38, 1247). Specyfiką tradycji syryjskiej jest jednak „łączenie działania Ducha Świętego w Eucharystii z Jego działaniem w *chrystologicznej* ekonomii zbawienia, w poczęciu, chrzcie, Ostatniej Wieczerzy, zmartwychwstaniu [...] Duch Święty najpierw zstąpił na Jezusa i Go napęłnił. Toteż sam Jezus napęłnia Duchem Świętym chleb i kielich eucharystyczny”<sup>8</sup>

<sup>6</sup> *Wybrane pieśni i poematy syryjskie*, PSP XI, Warszawa 1973, s. 44-46.

<sup>7</sup> *Pneumatologia Ojców Kościoła*, w: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, red. M. Marczewski, Lublin 1998, s. 106.

<sup>8</sup> Y C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. III, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1996, s. 307 n.

Taką samą opinię innymi słowy wyraża Hryniewicz. „Autorzy syryjscy – stwierdza – dostrzegają z niezwykłą wyrazistością, że Ten, który był sprawcą wcielenia, i ujawnił swoją obecność przy chrzcie Jezusa, w całej Jego działalności oraz przy zmartwychwstaniu – nie może być nieobecny w Eucharystii”<sup>9</sup> Dlatego nie może dziwić, że zwłaszcza liturgiczna tradycja syryjska mnoży określenia o „spożywaniu Ognia w chlebie” Mówi się także o „picciu Ducha Świętego w winie” Godna uwagi jest także mowa o „ukrytym Ogniu” otaczającym kapłana i ogarniającym dary ofiarne. Według interpretacji Syryjskich Ojców dary te dzięki Duchowi Świętemu przestają należeć do tego świata podległego zniszczeniu i śmierci, a otrzymują udział w świetle Boskiej nieśmiertelności i stają się pokarmem nieśmiertelności<sup>10</sup>

Bliższa analiza myśli św. Efrema pozwala zauważyć, że autor opiera ją na interpretacji trzech wydarzeń ze Starego Testamentu: na interpretacji Abrahamicznej gościny udzielonej aniołom, interpretacji zagłady Sodomy oraz interpretacji ofiary Eliasza. W *Pieśni o Eucharystii* mówi najpierw o tym, że dużo większym cudem od pożywania cielesnego pokarmu przez aniołów jest cud pożywania przez ludzi duchowego pokarmu. Píše: „Aniołom bezcielesnym podał Abraham cielesny pokarm i oni go spożywali. Tu nowy cud Wielkiego Pana dla cielesnych istot: Ogień i Duch do spożywania i picia” (101-106). Dalej mówi o działaniu i skuteczności Ognia: „Niegdyś spadł w gniewie ogień na grzeszników, teraz spada Ogień łaski i mieszka w chlebie. Tamten ogień palił ludzi, teraz spożywacie w chlebie Ogień, co daje życie” (107-113). „Na ofiarę Eliasza spadł ogień i strawił ją, Ogień łaski stał się nam ofiarą życia. Ogień pochłonał ofiarę, Twój, Panie, Ogień, spożywamy przy Twej ofierze” (114-120). W ten sposób św. Efrema wskazuje na Ducha Świętego jako Tego, który dokonuje przemiany darów fizycznych w dary duchowe i uzdalnia człowieka do ich przyjmowania. On sprawia, że dają życie wieczne, czyli że owocują w życiu przyjmującego, a równocześnie stanowi gwarancję Bożego przyjęcia ofiary eucharystycznej. Ostatecznie – konkluduje Czesz – „teolog syryjski usiłuje pouczyć, że człowiek przyjmując w Eucharystii Ciało i Krew Chrystusa przyjmuje równocześnie pochodzącą od Ducha Świętego moc, której działanie i skutki można porównać z obrazem ognia. Eucharystyczne Ciało i Krew Chrystusa są więc napełnione obecnością Ducha Świętego”<sup>11</sup>

<sup>9</sup> *Sakrament Paschy i Pięćdziesiątnicy*, s. 47.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 48.

<sup>11</sup> *Pneumatologia Ojców Kościoła*, s. 108.

W perspektywie powyższej wykładni myśli syryjskiej stają się bardziej zrozumiałe: fragment liturgii Chryzostoma i tekst z Mszału Rzymskiego, przytoczone przez Jana Pawła II w 17 numerze *Ecclesia de Eucharistia*. Papież pisze: „Czytamy, na przykład, w «Boskiej liturgii» św. Jana Chryzostoma: «Ciebie wzywamy, Ciebie prosimy i błagamy: ześlij swojego Ducha na nas i na te dary [...], aby stały się dla tych, którzy w nich uczestniczyć będą, oczyszczeniem duszy, odpuszczeniem grzechów, komunią z Duchem Świętym». A w *Mszale Rzymskim* celebrans modli się: «Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie»”

Congar i Hryniewicz zwracają uwagę na niektóre wyraźne ślady tradycji syryjskiej we wschodniej liturgii. Pierwszy przytacza znaczące słowa z liturgii św. Jakuba: „Podobnie po wieczerzy wziął kielich, pomieszał wino z wodą, podniósł oczy ku niebu, przedstawił go Tobie, swojemu Bogu i Ojcu, dzięki czynił, konsekrował go i błogosławił, i napełnił Duchem Świętym, a potem dał swoim świętym i błogosławionym uczniom [...]”<sup>12</sup> Przypomina także, że według *Testamentu naszego Pana* (dzieła powstałego w Syrii ok. 475 r.) ten, kto daje Komunię świętą wiernym, mówi: „Ciało Jezusa Chrystusa, Duch Święty, na uzdrowienie duszy i ciała”<sup>13</sup> Obydwaj wskazują na specyficzny dla liturgii wschodniej ryt *zeonu* i wypowiedane wówczas słowa. Chodzi o wlewanie do kielicha trochę gorącej wody tuż przed Komunią (*zeon*). Diakon (lub sam kapłan) wypowiada przy tym słowa: „Żarliwość wiary napełniona Duchem Świętym”<sup>14</sup>

„Ryt ten – pisze Hryniewicz – jest symbolicznym wyrazem pneumatologicznego charakteru uczestnictwa chrześcijanina w Krwi Chrystusa zmarłychwstałego, żyjącego i napełnionego Duchem Świętym”<sup>15</sup> Następnie podaje wyjaśnienie rytu zredagowane przez Mikołaja Kabasilasa (zm. ok. 1380): „Woda ta, będąc równocześnie wodą i uczestnicząc w naturze ognia [A. Cz.: jako gorąca], oznacza Ducha Świętego, który także nazywany jest niekiedy wodą, a który ukazał się jako ogień, kiedy zstąpił na uczniów Chrystusa. Duch Święty zstąpił po spełnieniu się wszystkich tajemnic Chrystusa. Teraz, skoro święte dary osiągnęły swoją najwyższą doskonałość, dodaje się do nich tę wodę. [...] W czasie Pięćdziesiątnicy Kościół otrzymał

<sup>12</sup> Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. III, s. 308.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 287 n.; Hryniewicz, *Sakrament Paschy i Pięćdziesiątnicy*, s. 48.

<sup>15</sup> Hryniewicz, tamże.

Ducha po wstąpieniu Chrystusa do nieba. Teraz otrzymuje dar Ducha Świętego, skoro dary ofiarne zostały przyjęte na ołtarz niebiański”<sup>16</sup>

Warto też jeszcze zauważyć, że kapłan wkładając do kielicha część chleba (Baranka) i czyniąc nad nim znak krzyża, wypowiada słowa: „Pełnia Ducha Świętego” Po Komunii chór śpiewa: „Widzieliśmy światłość prawdziwą, przyjęliśmy Ducha z niebios” W ten sposób liturgia bizantyjska uświadamia, że Komunia św. i cała Eucharystia jest nie tylko sakramentem Paschy, ale i Pięćdziesiątnicy. Jest przeżyciem sakramentalnego zstąpienia Ducha. W Komunii przyjmujemy Chrystusa paschalnego przenikniętego Duchem Świętym. Jego Ciało jest „ciałem duchowym”, *soma pneumatikon*, przenikniętym obecnością Ducha Świętego<sup>17</sup>

## II. DUCH ŚWIĘTY JAKO DAR W LITURGII SŁOWA BOŻEGO

Z reguły nie mówi się o tym, że Chrystus przekazuje nam Ducha Świętego także przez zwiastowane w liturgii słowo Boże. Wprawdzie od czasu Soboru Watykańskiego II w katolickiej teologii coraz wyraźniej pneumatologicznie interpretuje się zbawczą skuteczność i eklezjotwórcze działanie słowa Bożego, w przepowiadaniu widzi się wydarzenie zbawcze, które nie tylko mówi o Jezusie, lecz nade wszystko Jezusa uobecnia i udziela, właśnie za sprawą Ducha Świętego, jednak nader rzadko mówi się o tym, że zwiastowane słowo jest swego rodzaju „nośnikiem” Ducha Ożywiciela.

Do takiego spojrzenia zdaje się zachęcać papież Paweł VI, kiedy w 75 numerze *Evangelii nuntiandi* określa Ducha „celem i kresem wszelkiego przepowiadania”. Bardziej wyraźną sugestię zgłasza grupa robocza wewnątrzniemieckiego dialogu katolicko-luterańskiego w dokumencie pt. *Kirchengemeinschaft in Wort und Sakrament*. W numerze 10 stwierdza: „Zwiastowanie Bożego słowa jest misją i darem Ducha (J 15, 26 n.; 16, 7-15; Rz 15, 18 n.; Ef 6, 17 nn.); budzi wiarę, wzywa do chrztu i daje Ducha (2 Kor 11, 4; Ga 3, 2, 26; Ef 4, 13 n.; Flp 1, 27; 1 Tes 1, 5 n.; Dz 2, 37 n.)”

<sup>16</sup> Cyt. za: H r y n i e w i c z, tamże. Por. C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. III, s. 288.

<sup>17</sup> Por. H r y n i e w i c z, tamże; C o n g a r, tamże, s. 311.

W rodzimej teologii, jak dotąd, najwięcej uwagi temu zagadnieniu poświęcił opolski pastoralista Herbert Simon, mniej Stanisław Napiórkowski<sup>18</sup> i Wacław Hryniewicz<sup>19</sup> Bogdan Nadolski całą swą uwagę koncentruje na pneumatologicznej interpretacji zbawczej i eklezjotwórczej roli słowa Bożego. Postuluje przy tym wprowadzenie do liturgii epiklezy skryptyrystycznej<sup>20</sup>

Simon stwierdza z przykrością, że w nowym *Katechizmie* rolę słowa Bożego ogranicza się zasadniczo do funkcji przygotowawczo-wyjaśniającej względem sakramentów (por. KKK 1122)<sup>21</sup> Inspiracje dla pogłębienia teologii słowa Bożego znalazł w myśli przedwojennego homilety Thaddäusa Soirona, a nade wszystko w refleksji Rudolfa Bohrena, teologa Kościoła Reformowanego, ucznia Karla Bartha.

Według Soirona kazanie może być nazwane *verbum gratiae*, ponieważ jest słowem Bożym przez Chrystusa w Duchu Świętym wypowiedianym, przez Ducha niesionym i uświęcanym oraz Ducha udzielającym. W przepowiadanym słowie Chrystus w Duchu Świętym mówi i Ducha Świętego udziela<sup>22</sup>

Rudolf Bohren wskazuje na Ducha jako pierwszy dar zwiastowanego słowa. Wyjaśnia, że Duch Święty przychodzi do nas na „sposób ludzki”, to znaczy „w słowie i przez słowo”<sup>23</sup> Ten stan rzeczy określa „cudem kenozy Ducha”<sup>24</sup> Duch „wciela się” w ludzkie słowo, aby „wraz z nim, przez nie i w nim” udzielić się słuchającym<sup>25</sup> Oznacza to, że zwiastowane w Kościele słowo Boże jest czasem udzielania się Ducha Świętego wiernym. On może udzielić swych darów z pewnością i w inny sposób. Ponieważ jednak słowo jest najbardziej adekwatnym sposobem łączności między Bogiem a człowie-

<sup>18</sup> Por. „Narzędzie oraz instrument Ducha Świętego” *Przyczynek do teologii słowa Bożego*, CT 45(1975), fasc. 2, s. 65-73; t e n ż e, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi zgody”*, Lublin 1978, s. 114-118.

<sup>19</sup> Por. *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys*, t. II, s. 195.

<sup>20</sup> „Skoro Duch Święty jest sprawcą aktualizacji obecności Chrystusa w słowie odczytywanym i wyjaśnianym w liturgii, skoro skuteczność słowa Bożego w sercach wiernych dokonuje się również pod Jego impulsami, logicznym wydaje się konieczność epiklezy przyzywającej Ducha Świętego nie tylko przed konsekracją, lecz także na początku liturgii słowa” *Z problematyki słowa Bożego w liturgii*, STV 23(1985), nr 2, s. 288.

<sup>21</sup> Por. *Verbum salutis. Owoce przepowiadania słowa Bożego*, STHŚIOp 18(1998), s. 71.

<sup>22</sup> Por. *Die Verkündigung des Wortes Gottes*, Freiburg 1943, s. 244.

<sup>23</sup> Bohren pisze: „Der Geist gibt nicht nur das Wort und andererseits expliziert das Wort nicht nur den Geist, es vermittelt ihn [...]” T e n ż e, *Predigtlehre*, München 1974<sup>3</sup>, s. 85. Myśl Bohrena Simon szerzej omawia w artykule: *Słowo i Duch. Zarys pneumatologicznej koncepcji przepowiadania według Rudolfa Bohrena*, w: *Veritati et Caritati. W służbie teologii i pojednania*, red. P. Jaskóła, Opole 1992, s. 223-235.

<sup>24</sup> B o h r e n, dz. cyt., s. 83 n.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 84 n.; S i m o n, *Słowo i Duch*, s. 233.

kiem, jest – w opinii Bohrena – szczególnym miejscem samoudzielania się Ducha. Kościelną postugę słowa uznaje za najbardziej „ludzki” sposób Jego udzielania się człowiekowi<sup>26</sup>

Te swoje spostrzeżenia Bohren wyprowadza z analizy biblijnych tekstów. Dlatego, zauważa Simon, w rozwijaniu myśli o Duchu jako darze słowa Bożego nie jesteśmy zdani na podpowiedzi przedstawicieli Kościoła Reformowanego. W Nowym Testamencie znajduje się wiele świadectw, które mówią o otrzymaniu Ducha Świętego podczas albo bezpośrednio po zwiastowaniu słowa. Kiedy Piotr jeszcze zwiastował Dobrą Nowinę, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali jego nauki (por. Dz 10, 44). Było to dla Piotra bardzo mocne doświadczenie i dzieli się nim w Jerozolimie: „Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym” (Dz 11, 14-15). W Liście do Galatów podejmuje św. Paweł tę samą myśl, kiedy stawia adresatom sugestywne pytanie: „Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełnienia prawa za pomocą uczynków czy przez słuchanie z wiarą” (Ga 3, 2; por. 3, 5)<sup>27</sup>

Te treści niestety zbyt słabo funkcjonują w pneumatologicznej interpretacji Eucharystii. Wynika z nich, że słowo Boże przekazuje Ducha, analogicznie jak spożywane Ciało i Krew Chrystusa, i w tym jego zbawcza moc. Treści te trzeba zgłębić i rozwinąć. Nie może satysfakcjonować ustalenie, że w słowie Bożym Duch Święty sam się udziela, a w Komunii św. jest darem Uwielbionego Pana.

---

<sup>26</sup> Por. S i m o n, *Verbum salutis*, s. 71. G. Sauter pisze: „Jak Jezus Chrystus, Boże Słowo, stał się ciałem, aby zamieszkać między ludźmi, tak Duch staje się słowem, aby urzeczywistnić wspólnotę między Bogiem i człowiekiem, między ludźmi, oraz między ludźmi a światem, który do życia również potrzebuje zbawienia” T e n z e, *Der Ursprung der Kirche aus Gottes Wort und Gottes Geist*, w: *Handbuch der Fundamentaltheologie*, Bd. III, Hrsg. W. Kern u.a., Freiburg–Basel–Wien 1986, s. 207 n.

<sup>27</sup> W Ga 3, 2 i w Ga 3, 5 Biblia Tysiąclecia mówi o posłuszeństwie wierze. Bardziej wierne oryginałowi wydaje się być tłumaczenie niemieckie i ono jest podstawą powyższego przekładu.

## POST SCRIPTUM – TRZY SUGESTIE

Osobiście uważam, że w rozwijaniu syryjskiej myśli o komunikowaniu w Eucharystii „Ognia i Ducha” nie będzie rzeczą drugorzędną zaznaczanie jej zgodności z Janową pneumatologią. Chodzi przede wszystkim o Janowe pouczenie o przekazaniu Ducha w momencie śmierci. Jan używa tu wyrażenia, nie jak Mateusz (27, 50): „Jezus [...] oddał ducha” (*afeken to pneuma*); nie jak Marek (15, 37) i Łukasz (23, 46): „Jezus [...] skonał” (*ekspneusen*), ale: „Jezus skłoniwszy głowę przekazał ducha (*klinas ten kefalen paredoken to pneuma*; 19, 30). Jest to bardzo konkretny przykład wyrażenia o podwójnej intencji, którym Jan lubi się posługiwać. Jezus oddaje ostatnie tchnienie, a przez dobrowolnie przyjętą śmierć udziela Ducha swym uczniom<sup>28</sup> Na Kalwarii oddaje więc siebie całego, swe Ciało, Krew i Ducha. Skoro Eucharystia jest uobecnieniem tego wydarzenia, konsekwentnie otrzymujemy od Chrystusa i możemy przyjmować Jego Ciało, Krew i Ducha.

Wielką szansą dla rozwoju myśli o Duchu Świętym jako Darze Eucharystii jest także reinterpretacja biblijnego orędzia o chrzcie w Duchu Świętym. Jak pokazuje ks. prof. Kudasiewicz chrzest ten jest jeden jedyny, ale ma różne formy. Zasadniczym aktem Chrystusowego obdarowania jest przekazanie Ducha Świętego. Chrystus zlewa Go jednak na nas na różne sposoby i nie ma żadnych racji, by wykluczyć taką możliwość, gdy zastawia stół słowa i Eucharystii. W takiej perspektywie można spojrzeć na Eucharystię jako na najbardziej doskonałe wylanie Ducha, do którego każdy ma dostęp i jeśli tylko chce – w dniu codziennym.

Dla dalszego rozwoju myśli wartościowym wydaje się także to, na co wskazuje niemiecki dogmatyk Michael Figura. Wyraża przekonanie, że aby Eucharystię godnie przyjmować, potrzeba, byśmy Duchowi Świętemu pozwolili się przygotować do wspólnoty z Chrystusem. Tylko On może zrealizować wzajemne przebywanie Chrystusa z nami i stąd wynika konieczność napełnienia nas Duchem Świętym podczas sprawowania Eucharystii<sup>29</sup>

W powyższym przekonaniu Figury widzę nawiązanie do tradycji zachodniej. Chodzi o sięgające swymi początkami św. Augustyna, a doprecyzowane przez Piotra Lombarda rozróżnianie dwóch sposobów spożywania Ciała Pań-

---

<sup>28</sup> Por. Y C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. I, tłum. A. Paygert, Warszawa 1995, s. 95.

<sup>29</sup> Por. *Kirche und Eucharistie im Licht des Geheimnisses des dreifaltigen Gottes*, ComD 29(2000), s. 115-116.

skiego: komunikowanie sakramentalne (*manducatio sacramentalis*) i komunikowanie duchowe (*manducatio spiritualis*). To drugie oznacza przyjęcie dwójakiej rzeczywistości: zamierzonej i zawartej w sakramencie (tzn. przyjęcie rzeczywistego Ciała Jezusa Chrystusa) oraz rzeczywistości zamierzonej, ale nie zawartej w sakramencie (tzn. przyjęcie mistycznego Ciała Chrystusa). Jako takie pozwala trwać w jedności z Chrystusem i z Kościołem, a dokonuje się przez wiarę, co zdaniem Tomasza z Akwinu oznacza konieczność udziału w Duchu Świętym<sup>30</sup>

Figura mówi w zasadzie o tym samym innymi słowy. Pisze o potrzebie napełnienia się Duchem Świętym. Podkreśla, że przyjęcie Ducha jest nie tylko warunkiem trwania w Chrystusie, lecz i samego godnego przyjęcia Chrystusa i powołuje się na Franciszkowe *Admonitiones*. Św. Franciszek poucza: „Duch Pański, przebywający w wiernych swoich, jest tym, który przyjmuje Najświętsze Ciało i Krew Pana. Wszyscy inni, którzy nie mają udziału w tym Duchu, a ośmielają się przyjmować je, sąd sobie jedzą i piją (por. 1 Kor 11, 29)”<sup>31</sup>

Podsumowując całość można powiedzieć, że w perspektywie postrzegania Ducha jako Daru Eucharystii, a Eucharystii jako szczególnej formy wylania Ducha staje się bardziej zrozumiała głębia soborowego pouczenia z dekretu *Presbyterorum ordinis*: „W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom” (DK 5). Staje się także bardziej zrozumiałe, jak jeden i ten sam Duch jest Ożywicielem potrójnej rzeczywistości, która nosi tę samą nazwę „Ciała”, mianowicie Ciała Jezusa zrodzonego z Maryi, który cierpiał, umarł i zmartwychwstał, Jego Ciała eucharystycznego oraz eklezjalnego.

<sup>30</sup> Por. szerzej: C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. III, s. 302-306.

<sup>31</sup> *Pisma św. Franciszka z Asyżu* (Napomnienia I, 12-13), Warszawa 1982, s. 36; cyt. za: F i g u r a, *Kościół i Eucharystia w świetle tajemnicy Trójjedynego Boga*, ComP 20(2000), nr 2, s. 57.

## THE HOLY SPIRIT THE GIFT OF THE EUCHARIST

## S u m m a r y

Within the frameworks of the pneumatological interpretation of the Eucharist one may rarely find discussion on how the Holy Spirit makes it possible and carries it out. The Eucharist is rarely treated as an event of the pouring out of the Holy Spirit, despite the belief that it is the sacrament of Passover and Pentecost. Meanwhile, the grounds for this perception of the Eucharist can be found both in theological and liturgical traditions, and they seem to be stemming out of John's pneumatology which speaks about the passing over of the Spirit at the Offer on the Calvary (cf. John 19:30).

In the first part of the paper the counsels of the Syrian Church Fathers, especially St. Efraim, are reminded. They concern the eating of the Fire of the Holy Spirit at the Communion. The rites and words of the Byzantine Liturgy are pinpointed as they clearly reveal the mystery of the Eucharist. The second part discusses the announcement the Word of God in the Eucharist as a bearer of the Spirit of God. It focuses on the thought of Pope Paul VI from the *Evangelii nuntiandi* and the noteworthy remarks made by some theologians, i.e. Rudolf Bohren, the representative of the reformed Church.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** Duch Święty, Eucharystia, pneumatologia syryjskich Ojców Kościoła, liturgia bizantyjska, teologia słowa Bożego.

**Key words:** the Holy Spirit, the Eucharist, pneumatology of the Syrian Church Fathers, the Byzantine Liturgy, theology of the Word of God.